

Słowa codziennego zawierzenia i prośby o męstwo

Święty Maksymilianie Mario Kolbe, chwalebny męczenniku miłości i wierny rycerzu Niepokalanej, staję przed Bogiem w Twojej obecności u progu tych cichych minut mojego dnia. Ty, który z pełnym zaufaniem oddałeś całe swoje dojrzałe życie na służbę Ewangelii i potrafiłeś zachować pokój serca oraz godność chrześcijańską pośród najciemniejszych mroków obozowego piekła, weź pod swoją codzienną opiekę mój dom, moją pracę i moją rodzinę. Wyproś mi u Miłosiernego Pana łaskę niezłomnej wiary, abym z podniesionym czołem potrafił stawiać czoła wszelkim życiowym burzom.

O wielki sługo Maryi, który uczyłeś nas, że tylko miłość jest twórcza, a nienawiść niszczy, błagam Cię o Twoje przemożne wstawiennictwo przed tronem Ojca Niebieskiego. Przepraszam Boga przez Twoje pośrednictwo za wszystkie moje dzisiejsze słabości, chwile zniecierpliwienia, egoizmu i zwątpienia w Bożą Opatrzność. Uproś dla mnie i dla moich bliskich dar mądrości w podejmowaniu trudnych, dorosłych decyzji, cierpliwość w znoszeniu codziennego krzyża oraz serce szeroko otwarte na potrzeby drugiego człowieka, bym nigdy nie pozostawał obojętny na los bliźnich.

Panie Jezu Chryste, który za przykładem świętego Maksymiliana wzywasz nas do miłości radosnej i ofiarnej, wejrzyj na moją pokorną modlitwę. Przez zasługi tego wielkiego stygmatyka serca, napełnij mój umysł niebiańskim pokojem, który rozprasza wszelki paraliżujący stres, lęk przed jutrem i niepokój o dobra materialne. Spraw, Duchu Święty, aby moja codzienna wierność modlitewna odnawiała moje siły fizyczne i duchowe, bym każdego dnia z odwagą i czystym sumieniem przynosił chwałę Twojemu Świętemu Imieniu pośród współczesnego świata.